

Katastrofa zbiegła się z przelotem satelity USA

22 lipca 2014

„Rosyjski aktywista zabiera złoty pierścionek pasażerowi MH17” – napisał na Twitterze jeden z użytkowników, umieszczając zdjęcie z tego zdarzenia. Na innym zdjęciu widać puste torby, z których wykradziono kamery ofiar. Rosjanie obecni na miejscu zamachu, tak samo jak w 2010 r. w Smoleńsku polują również na karty kredytowe poległych pasażerów. Od kilku dni na oczach całego świata odbywa się jawne okradanie ofiar tragedii spod miejscowości Torez. Rosyjscy separatyści niszczą dowody, plądrują bagaże i kradną karty kredytowe. Wczoraj @abebut, jeden z użytkowników Twittera opublikował zdjęcie na którym widać, że Rosjanie nawet pierścionków ofiar nie oszczędzają. Ten sam internauta pokazał też jak wyglądają torby, w których trzymane są kamery, po tym jak wpadają w ręce obecnych tam rosyjskich terrorystów. Jak widać na zdjęciu, bojówki Putina dokładnie „oczyściły” wszystkie torby.

Na miejscu katastrofy malezyjskiego Boeinga na wschodzie Ukrainy znaleziono ciała 251 ofiar i 66 fragmentów ciał, które zostały przewiezione i załadowane do wagonów-chłodni na stacji kolejowej Torez – poinformował członek Rady Bezpieczeństwa Donieckiej Republiki Ludowej Siergiej Kawtaradze. Według niego, zwłoki zostaną tam, dopóki Ministerstwo Sytuacji Nadzwyczajnych i międzynarodowi eksperci nie podejmą decyzji w sprawie ich przemieszczenia. Kawtaradze podkreślił, że władze DRL zapewniają bezpieczeństwo członków OBWE i czterech ukraińskich ekspertów, którzy pracują na miejscu katastrofy, oraz gotowi są pomagać międzynarodowym ekspertom lotniczym.

Do Doniecka przybyła grupa ekspertów w celu zbadania przyczyn katastrofy malezyjskiego Boeinga. Jak poinformowało biuro prasowe DRL, zamierzają oni udać się do Toreza, obejrzeć wagony-chłodnie z ciałami, a później pojadą do Grabowa na

miejsce upadku samolotu. Przedwczoraj wieczorem do Kijowa przybyli eksperci ICAO w Malezji. Premier Ukrainy Arsenij Jaceniuk oświadczył, że Ukraina gotowa jest przekazać ciała wszystkich ofiar klinice w Amsterdamie w celu przeprowadzenia autopsji i niezależnej ekspertyzy sądowej.

Władze Malezji osiągnęły w poniedziałek porozumienie z siłami samoobrony w sprawie dostępu malezyjskich ekspertów do miejsca katastrofy Boeinga na wschodzie Ukrainy – oświadczył w czasie konferencji prasowej premier kraju, Najib Razak. „Premier proklamowanej w trybie jednostronnym Donieckiej Republiki Ludowej Aleksandr Borodaj i jego ludzie współpracują z nami. Proszę wszystkie strony o kontynuowanie wspólnych prac, aby upewnić się, że umowa jest przestrzegana, szczątki naszych obywateli i czarne skrzynki zostały przekazane, a międzynarodowy zespół otrzymał dostęp do miejsca katastrofy” – powiedział.

Władze proklamowanej w trybie jednostronnym Donieckiej Republiki Ludowej przekazały dwie czarne skrzynki z rozbitego na Ukrainie Boeinga 777 ekspertom z Malezji. Strony podpisały akt przekazania, w którym podkreśliły, że dostęp do skrzynek otrzymają eksperci Międzynarodowej Organizacji Lotnictwa Cywilnego. Szef malezyjskiej delegacji podkreślił, że stan czarnych skrzynek jest dobry i teraz trzeba je tylko odczytać. Premier Malezji Najib Razak oświadczył, że przedstawiciele DRL gwarantowali niezależnym międzynarodowym śledczym bezpieczny dostęp na miejsce katastrofy. Poinformował także, że pociąg z ciałami pasażerów wyruszył do Charkowa. Po przybyciu zostaną one przekazane przedstawicielom holenderskich władz i przewiezione do Amsterdamu.

System chłodzący pociągu, w którym znajdują się ciała ofiar z malezyjskiego Boeinga, został wyłączony na wiele godzin w nocy z niedzieli na poniedziałek – poinformował reporter Associated Press. Informację o tym miał przekazać reporterowi AP maszynista pociągu – podał holenderski portal telegraaf.nl. Dziennikarz zauważył, że „w poniedziałek smród rozkładających

się ciało jest gorszy niż w niedzielę, gdy szczątki były transportowane do miejscowości Torez” – informuje telegraaf.nl. Tymczasem obserwator OBWE przekazał podczas konferencji prasowej, że „ciała ofiar są przechowywane w dopuszczalnych warunkach”. Konferencja odbyła się przy licznej obstawie rosyjskich terrorystów, którzy mają również pełną kontrolę nad stacją i pociągiem, w którym znajdują się ciała ofiar. Jak podała Reuters, ratownicy znaleźli dotychczas 251 ciał i 86 fragmentów ciał ofiar lotu MH17.

W przypadku braku całkowitego dostępu do miejsca katastrofy Boeinga 777 premier Holandii Mark Rutte zamierza wykorzystać wszystkie możliwe środki. Rutte oświadczył, że przeciwko tym, którzy pośrednio czy bezpośrednio ponosi odpowiedzialność za tragedię, zostaną podjęte działania w sferze politycznej, gospodarczej i finansowej. Podkreślił on również, że miejsce pobytu czarnych skrzynek jest nieznane, w przypadku ich znalezienia mają zostać przekazane ICAO. Wcześniej premier Ukrainy Arsenij Jaceniuk oświadczył, że Kijów jest gotów przekazać Holandii koordynującą funkcję w prowadzeniu śledztwa.

Zakrojone na szeroką skalę śledztwo w sprawie katastrofy lotniczej na Ukrainie utrudnia brak porozumienia stron zaangażowanych w konflikt na Ukrainie w sprawie gwarancji bezpieczeństwa dla zagranicznych specjalistów, którzy nadal przebywają w Kijowie i Charkowie – oświadczyło MSZ Rosji. Według danych resortu, 20 lipca w rejonie upadku samolotu znajdowali się obserwatorzy misji monitoringowej OBWE oraz pracownicy odpowiednich służb Ukrainy, przedstawiciele Malezji tam nie było.

Prezydent Ukrainy Petro Poroszenko nakazał ukraińskim siłom zbrojnym zawieszenie broni w zasięgu 40 km od miejsca katastrofy malezyjskiego Boeinga. Zlecił on również zaproszenie rosyjskich ekspertów do udziału w śledztwie w sprawie katastrofy lotniczej. Wcześniej takie zaproszenie otrzymali przedstawiciele krajów, którzy według prezydenta

ucierpiały najbardziej – Holandia, Malezja, Niemcy, Wielka Brytania, Australia i USA. Poroszenko powiedział, że ma to na celu zapewnienie „maksymalnej przejrzystości wszystkich czynności”.

Śledztwo w sprawie zestrzelonego samolotu Malaysian Airlines będzie prowadzone w Holandii – powiedział prezydent Ukrainy Petro Poroszenko. Decyzja taka zapadła podczas telefonicznej rozmowy prezydenta Ukrainy z premierem Holandii Markiem Rutte. „Po wczorajszej rozmowie z premierem Holandii zleciłem szefowi komisji śledczej wicepremierowi Wołodymyrowi Hrojsmanowi i ministrowi spraw zagranicznych Pawło Klimkinowi zapewnić niezwłoczne przetransportowania ciał do ich krajów i przeprowadzenie działań śledczych komisji kierowanej przez ICAO w Holandii” – cytuje słowa Petra Poroszenki interfax.com.ua. Poroszenko powiedział również, że Ukraina i Holandia „będą koordynować swoje działania nie tylko w sprawie przekazania ciał, nie tylko w sprawie badania przyczyn katastrofy, ale także będą ściśle współpracować, by sprawcy, organizatorzy i zleceniodawcy tej haniebnej zbrodni zostali postawieni przed sądem i ukarani”. Prezydent Ukrainy dodał też, że „ta tragedia zjednoczyła nasze kraje – Ukrainę i Holandię”.

Prezydent USA Barack Obama podczas swojego wystąpienia w Białym Domu po raz kolejny wyraził nadzieję na to, że dyplomatyczne rozwiązanie konfliktu na Ukrainie jest wciąż możliwe. „Ten wariant rozwiązania problemu jest moim zdaniem najbardziej preferowany” – powiedział Obama. Ponownie wyraził on także opinię, że Rosja posiada wpływ na siły samoobrony na wschodzie Ukrainy i wezwał Moskwę, by skłoniła siły samoobrony do współpracy w badaniu katastrofy pasażerskiego samolotu Malaysia Airlines.

Wczoraj podczas briefingu w Moskwie dowódca Głównego Zarządu Operacyjnego Sztabu Generalnego FR, generał-porucznik Andriej Kartapołow, oświadczył, że Rosja nie przekazywała ukraińskim siłom samoobrony żadnych rodzajów broni, w tym kompleksów

rakietowych Buk, z których według jednej z wersji został zestrzelony w czwartek malezyjski Boeing. Ponadto Kartapołow powiedział, że wszystkie dane obiektywnej kontroli z dnia katastrofy na Ukrainie Rosja przekaże międzynarodowym ekspertom. Rosja przedstawi również zdjęcia satelitarne rozmieszczenia środków obrony powietrznej ukraińskiej armii na południowym wschodzie kraju, w tym rozmieszczenie ukraińskich systemów Buk.

Przede wszystkim Rosjanie zwrócili uwagę na obecność w okolicy incydentu należących do Ukrainy systemów rakietowych Buk-M1. Jako dowód pokazali oni zdjęcia satelitarne przedstawiające kilka kompletnych systemów rakietowych zgrupowanych na południowym-wschodzie Ukrainy. Rosyjscy wojskowi oświadczyli, że jest to bardzo dziwne, że Ukraińcy sprowadzili w rejon walk systemy Buk, bo przecież separatyści nie dysponują ani śmigłowcami, ani myśliwcami, co zatem miały strącać? Poza tym rosyjscy wojskowi twierdzą, że ich systemy nasłuchu zarejestrowały, że ukraińska armia uruchomiła 17 lipca radarowy parasol powietrzny. Oficerowie sugerowali, że ma to jakiś związek z zestrzeleniem. Oprócz tego Rosjanie zwrócili uwagę na obecność w korytarzu powietrznym MH17 samolotu wojskowego SU-25. Wojskowi powiedzieli, że oczekują na wyjaśnienia, co robił tam myśliwiec w cywilnym korytarzu powietrznym. Na dodatek leciał na podobnym pułapie, co Boeing. Generał Andriej Kartopółow oświadczył, że ukraiński SU-25 leciał 3 do 5 km od MH17. Padły sugestie, że to ten samolot mógł zestrzelić MH17, a potem oddalił się.

Katastrofa malezyjskiego Boeinga w obwodzie donieckim Ukrainy i monitorowanie ukraińskiego terytorium przez satelitę USA zbiegły się w czasie – powiedział dowódca zarządu operacyjnego Sztabu Generalnego sił zbrojnych FR, Andriej Kartapołow. Zwrócił się on do USA z prośbą o przedstawienie zdjęć z tego satelity. Kartapołow podkreślił również, że dane z obiektywnej kontroli Ministerstwa Obrony FR świadczą o tym, że Boeing 777 po przelocie nad Donieckiem zboczył z trasy o 14 km. „Co było

przyczyną wyjścia poza granice trasy – błąd załogi czy wykonanie poleceń ukraińskiego kontrolera lotów – będzie można się dowiedzieć dopiero po odszyfrowaniu czarnych skrzynek i rozmów służb kontrolerskich” – powiedział Kartapołow.

Wszystkie materiały zdjęciowe na temat katastrofy malezyjskiego Boeinga, które zostały przedstawione przez Ministerstwo Obrony Rosji podczas briefingu, opublikowane zostały na oficjalnej stronie internetowej rosyjskiego resortu obronnego (patrz [TUTAJ](#)). Na stronie znalazły się materiały obiektywnej kontroli Rostowskiego Centrum Strefowego Jednolitego Systemu Organizacji Ruchu Powietrznego, mapa rozmieszczenia środków obrony powietrznej sił zbrojnych Ukrainy w rejonie Doniecka, dane statystyczne o liczbie działających stacji radiolokacyjnych wywiadu obrony powietrznej ukraińskich sił zbrojnych w rejonie katastrofy, a także materiały fotograficzne z satelitów, pokazujące dyslokację środków ogniowych obrony powietrznej w różnym czasie.

Służba Bezpieczeństwa Ukrainy dysponuje jednoznacznymi dowodami, że pasażerski samolot Malaysia Airline został zestrzelony przez system obrony rakietowej Buk – podało w weekend SBU. Na zdjęciu widać moment, w którym pocisk opuścił wyrzutnię – czytamy na stronie sbu.gov.ua. Informacje te przedstawił na konferencji prasowej szef SBU Witalij Naida. „SBU podjęło środki w celu zbadania katastrofy i już jesteśmy w posiadaniu wyraźnych dowodów zaangażowania obywateli rosyjskich przy tym ataku terrorystycznym” – powiedział Naida. Zapewnił, że dowody te zostały już przedstawione wszystkim międzynarodowym partnerom. SBU współpracuje bezpośrednio z holenderskimi funkcjonariuszami policji i organów ścigania innych państw, których obywatele byli ofiarami ataku terrorystycznego w dniu 17 lipca. Przedstawiciel SBU pokazał dziennikarzom zdjęcia instalacji „Buk-M” na jednej z ulic Torez i fotografie kolumny pojazdów w regionie Doniecka. Ponadto przedstawiono zdjęcie, wykonane w momencie

uruchomienia rakiet w pobliżu wsi okolicach miast Torez i Śnieżne. Wyraźnie widoczna jest smuga, jaką zostawiła rakietą, która zestrzeliła „Boeing-777”. Witalij Naida powiedział, że specjaliści ustalili dokładne miejsce startowe rakiety. „Znajduje się ono na obszarze kontrolowanym przez terrorystów i rosyjskie wojska” – powiedział. 18 lipca o 2 w nocy w obwodzie ługańskim granicę z Rosją przekroczyły dwie ciężarówki, na których były wyrzutnie „Buk-M” – czytamy na sbu.gov.ua. Przedstawiciel SBU poinformował, że strona rosyjska nakazała terrorystom wywieść z Ukrainy wyrzutnie „BUK-M”. Oficer SBU podkreślił, że Rosja stara się ukryć dowody jej bezpośredniego udziału w ostatnich atakach.

Służba Bezpieczeństwa Ukrainy przedstawiała kolejny film z nagrań rozmów terrorystów, który jest dowodem na to, że separatyści razem z Rosjanami ukrywają czarne skrzynki Boeinga 777. Z rozmów wynika, że „Moskwa bardzo interesuje się tym, gdzie są te skrzynki” i żeby nikomu „postronnemu” nic nie pokazywać. Wczoraj SBU opublikowała nagranie z polskimi napisami. Poniżej przedstawiamy stenogramy rozmów.

Rozmowa Chodakowskiego, dowódcy batalionu „Wostok” w organizacji „DNR”(Ludowa Republika Doniecka), z Oleksijem – niezidentyfikowaną osobą, pracownikiem pogotowia Ludowej Republiki Doniecka. 18.07.2014 r., godz. 18:10.

CHODAKOWSKI: Twoi ludzie pracują tam na miejscu katastrofy?

OLEKSIJ: Tak, pracują.

CHODAKOWSKI: Ty też tam jesteś, czy nie?

OLEKSIJ: Tak, jestem tu.

CHODAKOWSKI: Liosza, kto ma czarne skrzynki?

OLEKSIJ: My nie mamy.

CHODAKOWSKI: Kto ma, Liosza?

OLEKSIJ: Teraz, zaraz spróbuję to ustalić, postaram się.

CHODAKOWSKI: Zrób to sprawnie. Pilnie! Moskwa bardzo interesuje się tym, gdzie są te skrzynki. Raportuj mi szczegółowo gdzie są. Musimy to zrobić szybko.

OLEKSIJ: Tak jest.

CHODAKOWSKI: A kto tam jeszcze z wami, ludzie Striełkowa są? (Igor Striełkow, przywódca prorosyjskich separatystów z doniecka – red.)

OLEKSIJ: Nie wiem, na razie przyjechali ludzie z OBWE.

CHODAKOWSKI: Zajmij się w pierwszej kolejności czarnymi skrzynkami, one muszą trafić pod naszą kontrolę. Wykonaj, proszę, to zadanie, dobrze?

OLEKSIJ: Dobrze.

Rozmowa Chodakowskiego z Andrijem – niezidentyfikowaną osobą, pracownikiem pogotowia Ludowej Republiki Doniecka. 18.07.2014, godz. 18:10.

CHODAKOWSKI: Mam prośbę, to taka nie moja prośba. Nasi przyjaciele bardzo interesują się losem czarnych skrzynek. Mam na myśli ludzi z Moskwy. Dwie sztuki są u Chmurowa, szefa wywiadu. Proszę, współpracuj z Ministerstwem ds. Sytuacji Nadzwyczajnych. Wszystko, co będziecie znajdować, żeby nie dostało się w cudze ręce. Tylko do was, do Chmurowa czy ludzi Striełkowa – to już mniej ważne.

ANDRIJ: Dobrze, zrozumiałem.

CHODAKOWSKI: Proszę wziąć akcję pod kontrolę i razem z człowiekiem z MSN, z Oleksijem, spróbujcie wszystko, co znajdziecie, zabierać, żeby w postronne ręce się to nie dostało, tym, co tam przyjeżdżają, OBWE i innym.

ANDRIJ: Wszystko zrozumiałem, wszystko przyjąłem.

Kolejna rozmowa Chodakowskiego i Oleksijem. 18.07.2014, godz. 19:00.

OLEKSIJ: Słuchaj, one powinny wyglądać jak takie małe pomarańczowe beczki?

CHODAKOWSKI: Skąd mam wiedzieć, Liosza? Ty widzisz lepiej.

OLEKSIJ: Zrozumiałem, właśnie jedną znaleźliśmy. To takie zwykłe pudełko – „blok nawigacji satelitarnej” jest na nim napisane.

CHODAKOWSKI: Na wszelki wypadek schowaj to. Kto wie, jak są one oznaczone.

OLEKSIJ: Dobrze.

Bezpieczeństwo obserwatorów misji OBWE, którzy pracują na miejscu katastrofy Boeinga na Ukrainie, zapewniają siły samoobrony – powiedział w wywiadzie dla dziennikarzy z Zurychu zastępca szefa misji obserwatorów OBWE, Szwajcar Alexander Hug. Hug podkreślił, że w pracy specjalistów na miejscu katastrofy przeszkadzają nie siły samoobrony, a ciekawscy gapie i dziennikarze.

Grupa malezyjskich ekspertów, która próbowała przedostać się na miejsce katastrofy, trafiła pod ostrzał ukraińskiego lotnictwa – poinformował przedstawiciel ruchu oporu, towarzyszący samochodom ekspertów. Malezyjczycy musieli wrócić do Doniecka. Tam premier Donieckiej Republiki Ludowej przekazał przedstawicielom Malezji, Holandii i ekspertom OBWE czarne skrzynki samolotów. Śladów zewnętrznej ingerencji na nich nie znaleziono – poinformowała Rada Bezpieczeństwa Narodowego Malezji. Tymczasem pociąg ze zwłokami pasażerów samolotu, który rozbił się na wschodzie Ukrainy, przybył do Doniecka. Obejrzą go tam eksperci, po czym uda się do Charkowa.

Moskwa wysoko oceniła zatwierdzoną rezolucję Rady

Bezpieczeństwa ONZ ws. katastrofy na Ukrainie – oświadczyło MSZ Rosji. Resort podkreślił konieczność przeprowadzenia niezależnego i bezstronnego międzynarodowego śledztwa w sprawie tej tragedii. Poza tym, strona rosyjska wyraziła gotowość do udzielenia wszechstronnej pomocy w śledztwie. MSZ Rosji podkreśliło duże znaczenie punktu, zawierającego apel do zaangażowanych w konflikcie stron w sprawie zawieszenia działań zbrojnych. Rada Bezpieczeństwa ONZ 21 lipca jednogłośnie zatwierdziła rezolucję w sprawie przeprowadzenia międzynarodowego śledztwa w sprawie katastrofy na Ukrainie malezyjskiego Boeinga. 17 lipca samolot rozbił się na wschodzie Ukrainy. Na pokładzie znajdowało się 298 osób, nikt nie przeżył.

Na wschodzie Ukrainy trwa wojna. Wczoraj doszło do kolejnej eskalacji w okolicy milionowego miasta, jakim jest Donieck. Od rana docierają informacje o ciężkich walkach jakie trwają już na rogatkach miasta. Z pierwszych doniesień wynika, że armia ukraińska planuje dokonać okrążenia miasta. W kilku miejscach doszło do ciężkich walk. Separatyści salwowali się ucieczką i zaatakowano kolumnę pancerną, ale straty po ich stronie były minimalne. Walki trwają w okolicach lotniska i dworca kolejowego. Ukraińskie wojska prowadzą pancerną ofensywę. Mieszkańcy miasta zostali poproszeni o pozostawanie w domach. Na ulicach słychać strzały, sytuacja wygląda bardzo źle.

W wyniku ostrzału artyleryjskiego Ługańska przez ukraińskie siły zbrojne dwóch cywilów zginęło, 13 zostało rannych. Zostały uszkodzone domy mieszkalne, szkoła i przedszkole. W wyniku uderzenia pocisku ucierpiał akademik miejscowego uniwersytetu. W mieście zakłócone są dostawy energii elektrycznej oraz łączność komórkowa. W Doniecku w rejonie lotniska i dworca kolejowego toczą się działania zbrojne. Słychać strzelaninę. Nad dworcem unosi się czarny dym, płonie targ, pocisk trafił w 8-piętrowy budynek. Według wstępnych danych, są ofiary.

Do Doniecka próbują przedostać się czołgi ukraińskiej armii –

oświadczył wiceminister obrony DRL Fiodor Bieriezin. Zgodnie z jego słowami, na razie powstańcy utrzymują obronę. Bieriezin potwierdził, że przed południem doszło do walki w rejonie dworca kolejowego i lotniska. Został zniszczony most, supermarket i szereg domów mieszkalnych. W wyniku ostrzału artyleryjskiego, który wojskowi prowadzili z wyrzutni rakietowych Grad, zginęło co najmniej 3 osoby, liczba rannych jest ustalana.

Ukraińska armia podjęła próbę szturm miasta Dzierżyńsk na północy od Doniecka na wschodzie Ukrainy, armia ostrzelała miasto z wyrzutni Grad. Po ostrzale artyleryjskim do miasta weszła Gwardia Narodowa Ukrainy i wzięła szturmem siedzibę miejskiego samorządu, w której mieścił się sztab powstańców. W walce zginęło 5 zwolenników niezależności – poinformowało dowództwo ruchu oporu. Później na pomoc powstańcom przyszły zaski z miasta Gorłowka. Atak Gwardii Narodowej udało się odeprzeć. W tej walce powstańcy stracili jeszcze dwie osoby.

„Przesiedlanie uchodźców z Donbasu na wschodzie Ukrainy do innych ukraińskich miast to to samo co przesiedlanie tam ludzi z miast, w których szaleje epidemia dżumy” – napisał na swojej stronie na Facebooku odeski biznesmen, Wadim Czornyj. Jego zdaniem uchodźców z Donbasu należy umieszczać jedynie w specjalnie stworzonych obozach filtracyjnych. Czornyj jest przekonany, że większość uchodźców wini za swoje nieszczęścia ukraińskie władze i współczuje powstańcom. Wcześniej gubernator obwodu odeskiego Igor Palica powiedział, że miejskie władze nie będą opłacać pobytu uchodźców z Donbasu w sanatoriach obwodu odeskiego.

W Rosji w 397 obozach dla uchodźców przebywa ponad 26 tys. Ukraińców, w tym 10 tys. dzieci – podaje rzecznik Ministerstwa Sytuacji Nadzwyczajnych Rosji Aleksander Drobyszewski. W bazie Centrum zarządzania w sytuacjach kryzysowych organów terenowych MSN została zorganizowana całodobowa gorąca linia udzielenia wszechstronnej pomocy uchodźcom, przez którą zgłosiło się około 4 tys. osób. Przez ostatnie 24 godziny w

obwodzie rostowskim na południu Rosji zostało rozmieszczonych 500 uchodźców.

Pełniący obowiązki premiera Ukrainy Arsenij Jaceniuk zażądał od Rosji „wypłacenia Kijowowi 1 mld za zużycie 2 mld metrów sześciennych gazu, należących do ukraińskiej spółki Czernomorнеftgaz”. Jednocześnie Jaceniuk oznajmił, że dwustronne rozmowy między Ukrainą a Rosją bez udziału USA i UE są niemożliwe. Podkreślił on również, że jeśli do 29 maja nie zostanie osiągnięte porozumienie z FR w kwestii gazowej, Ukraina „spotka się z rosyjską spółką energetyczną Gazprom w Trybunale Arbitrażowym w Sztokholmie”. Do 17 marca Czernomorнеftgaz należał do Naftogazu Ukrainy, lecz po referendum w sprawie niepodległości Krymu znajdujący się na półwyspie majątek Czernomorнеftgazu i Ukrtransgazu, a także złoża na mocy decyzji miejscowego parlamentu zostały nacjonalizowane.

Autorzy: sp (akapit 1), Paweł Krajewski (6, 10), mg (16-43), redakcja GR (2-5, 11-12, 14, 15, 44-53), admin ZnZ (13)

Źródła: Niezalezna.pl, [Głos Rosji](http://GlosRosji), Zmiany na Ziemi

Kompilacja 24 wiadomości na potrzeby portalu WolneMedia.net